

# WWO, Teraz tak

WWO feat Pono, Koro

(Sokół)

Teraz tak: przepisy, napisy, ustawy, obrady,  
Zapisy, narady, nad wszystkim układy,  
Kariery, uśmiechy do kamery.  
Na dokumentach kształtne autografy,  
Za lipny hajs kupione paragrafy,  
Pierdołę prawo, które łatwo dziś bezkrawawo łamać  
Jeśli tylko masz czym smarować i co dać.  
Nie licz na -Bóg zapłać- najwyżej -co tak mało, kurwa mać- usłyszysz.  
Teraz tak, cały świat nominaly liczy,  
Babilon rośnie chwila za chwilą, flota w papierze nie bilon,  
Postronni myślą sytuację w której ludzie wolni z ogrodzoną willą,  
Gdzie spokojni zamknięci są ze swoją satelitą,  
Zmywarką, trójkątną jacuzzi wanną. Sami wiecie,  
Wolności dziś się szuka w Internecie,  
Żyjąc w prywatnym getcie.  
A może gettem jest to wszystko wokół?  
Sokół. Idę trasą odgrodzoną,  
Przyglądam się tym wszystkim domofonom,  
Potrójnym zamkom, elektrycznym klamkom,  
Farmazonom wypisanym na kartek miliardach,  
Czy najzdrowszy stosunek to pogarda?  
Non stop propaganda, że to przechodzi im przez gardła...  
Wypaczona norma w wyrokach hojna np. Za jointa 3 lata  
W tym samym czasie tuszowana pedofilii plaga.  
Ta waga dawno zachwiana, nowa ustawa (pseudo) prawna  
Już spreparowana, dla szarych ludzi sprawa jest przegrana.  
Wkurwienie rozpierdala cię jak granat. Nie było tego w planach.  
W gardle ścisk, jakbyś miał przyciasny krawat,  
Rzuciłbyś tym wszystkim, ale kto pomoże teraz wziąć ci zamach?  
Osoba zaufana? W takich stanach od wieczora do rana stres.  
Teraz tak, teraz tak jest...

(Pono)

Co to, kurwa ma być? Czy to kabaret?  
Świat bez zalet? Za to, że jointa zapalę czeka mnie areszt?  
Ależ to nie kradzież, nie morderstwo,  
Jednak teraz to przestępstwo  
Przez co społeczeństwo traktują jak mięso,  
Jest to dowód na to jak to prawo jest kruche  
Skoro łamię je buchem, lub nieświadomym ruchem.  
Znów głuche ustawy przez obawy przed poznaniem prawdy  
Podpisany został akt prawny, ważny od teraz.  
Mam się przystosować? Pytam -jak? Jak to pakt przeciw człowiekowi,  
To jest znak na to że rządowi wypuścili psy na łowy.  
Bądź gotowy, bo nowy zakaz wszedł już w życie,  
To co widzicie to odbicie w witrynach, jest jak jest -to jest przyczyna,  
Grunt to nie przeginać, tak zaczyna się źle dziać,  
Widzę jak jest i chce mi się śmiać,  
Chcą żeby się bać i będą siać obawy.  
Hołd dla ofiar ustawy..

(Jędker)

Ze prohibicja nie działa to fakt, dosyć mam teraz tak.  
Co robić dalej mówiąc w stronę konkretów,  
Ustawa afekt zgredów z sejmu oszołomów z AWS  
Zacofanie zamiast przełomu interes wie kto dopłaca zdrowiem,  
Dobrze widać zombie heleniarzy załatwią biegiem na klatkę,  
Każdy z nich sprzedałby własną matkę za jedną pierdołoną działkę,  
W czasach zwyrodnień przechodzących bokiem niezauważanych.  
Nadażasz za tokiem? Ilość szans zmarnowanych  
Społecznych mord dokarmianych TV szokiem,  
Bezczelnych przepisów, jap urzędowych byś nie zliczył.  
Zmarnotrawionych gór pieniędzy byś się nie doliczył.  
Nie jeden się przeliczył ofiar oszustw w bród.

Jedi wykonuje krok wprzód.  
Nieuczciwych triumf oddziaływanie na tłum,  
Straszy państwo policyjne i prewencyjne jednostki,  
Oskarżenia. Zero przerażenia, rada bez ciśnienia,  
Doceniam czego większość nie docenia teraz tak:  
Głupi niby lepiej ma, świadomość najgorszym z przekleństw,  
Gdzie się ma do tego jego jeden skręt. A ty jaraj się  
Artystycznym zjawiskiem w hip hople,  
Co naprawdę mnie leczy to konopie,  
Teraz tak powiem, bo patrzę, weź pod uwagę  
Moje ziomki także ZIP Skład na zawsze.  
( Koro )  
Teraz tak. Kiedyś szukałeś zdobyczy, teraz chodzisz na smyczy,  
A ja nie przejmuję się tym, co mnie nie dotyczy,  
Nie sumienie tam krzyczy, nie wiem co bardziej zniszczy?  
Pycha nadziewana pragnieniami?  
Choć w kieszeni piszczy poratuję symbolami.  
Pamiętam, czasami taką pomoc odrzucali,  
Bo za mało, z pogardą.  
Teraz chcą część tego co im ofiarowano choć ziarno.  
Teraz tak, jak niegdyś uczyniłem, nie wiem czy warto,  
Nie pytaj czy się zwróci, sram na to.  
Raz jeszcze, w jednostki symboliczne wierzę.  
Zobacz, polityka na przesterze.  
Chcą zakratować za jazdę po pijaku na rowerze?  
To jakieś brednie, jeszcze ktoś się złęknie.  
Niedługo pewnie trzeba będzie na wrotkach  
Jeździć w kapokach. To na nich samych niech się mści.  
Zabraniając palić liści później to dziwi, że nadużywają nienawiści.  
Przestępstwa, teraz tak, a z biegiem czasu wyjdą na wierzch ich kurestwa,  
Tych, którzy układają paragrafy, morale dla społeczeństwa.  
Właśnie tak, pomyśl teraz by dzisiejszy dzień był lepszy  
Niż wczorajszy, a następny nie gorszy. Pamiętaj, bądź ostrożny...